

GP POLKOWICKA GAZETA

Wydawnictwo bezpłatne

» W NUMERZE



Górnicy KGHM otrzymają w tym roku dodatkową pensję

str. 2



No i zaczęło się. W DWSPIT po raz kolejny zabrzmiał Gaudeamus

str. 4



Ponad 70 zespołów wzięło udział w II Ulicznym Festiwalu Koszykówki

str. 12



Konrad Kaptur

Misja w trudnych czasach

"Obyś cudze dzieci uczył" - zwykliśmy mawiać, życząc komuś wyczerpującego, szarpającego nerwy zajęcia. Taka właśnie jest praca nauczyciela, szczególnie dziś, w dobie cywilizacji praw, kiedy większość młodzieży ma za nic nie tylko nauczyciela, ale bardzo często także i rodzica. Uciążliwa, niewdzięczna i dodatkowo kiepsko płatna. Takimi przymiotnikami najczęściej określa się pracę nauczyciela i wielu z nas zapewne zastanawia się co kierowało ludźmi, którzy zdecydowali się wybrać ten niewdzięczny zawód. Zgola inaczej ów ciężki kawałek chleba traktują, ci, którzy pedagogami zostali z powołania, a jest takich wciąż całkiem sporo. Dla nich kształcenie młodzieży jest osobistą i społeczną misją wartą poświęceń i wyrzeczeń. A największą i niestety dziś chyba jedyną nagrodą pozostają sentymentalne wspomnienia byłych uczniów, którzy wyrastają na porządnymi ludźmi radzącymi sobie w życiu. Z okazji Dnia Nauczyciela, wszystkim pracownikom polkowickich placówek oświatowych składam w imieniu własnym oraz całej redakcji Gazety Polkowickiej życzenia wytrwałości w codziennej, mozolnej pracy oraz wielu sukcesów zawodowych.

Konrad Kaptur

W telegraficznym skrócie

Region

Trwają prace nad rozporządzeniami wykonawczymi "złotego weta" ministra skarbu. KGHM znalazł się na liście 16 spółek, w których skarb państwa będzie miał szczególne uprawnienia. Minister będzie mógł zawetować uchwałę zarządu spółki, uchwałę walnego zgromadzenia albo zgromadzenia wspólników lub inną dokonaną przez zarząd czynność prawną. W spółkach istotnych dla polskiej gospodarki pojawiają się rządowi obserwatorzy.

Lubin

Konflikt pomiędzy władzami KGHM a miastem. Fundacja "Polska Miedź" cofnęła deklarację dotacji na dokonanie budowy hali sportowej przy SP 14. Powód? Brak współpracy ze strony prezydenta przy sprzedaży stadionu Zagłębia. Robert Raczynski ogłosił już trzeci przetarg. Działacze Zagłębia uważają, że cena jest za wysoka.

Legnica

Swoją Skrzynię Pamięci będą mieli legnickanie. Znajdą się w niej pamiątki i przedmioty od mieszkańców. Legniczanie przyniesli zdjęcia, dokumenty, listy. Wszystko to złożono w kuirze, który zostanie wmurowany w centrum miasta, na skwerze przy głównym deptaku. Skrzynię Pamięci będzie można odkryć za 100 lat.

Lubin

Po ośmiu latach starań ruszyło lubińskie hospicjum dla ludzi chorych. Placówka mimo początkowych trudności w końcu będzie działać pod Zespołem Zakładów Opieki Zdrowotnej. Placówka będzie sprawowała opiekę nad ludźmi umierającymi w hospicjum i w domu, oraz prowadziła poradnię opieki paliatywnej. Narodowy Fundusz Zdrowia pokryje opiekę nad pacjentami, jednak hospicjum będzie również poszukiwało pieniędzy od sponsorów.

Region

48 utalentowanych uczniów z województwa dolnośląskiego otrzymało stypendia w ramach piątej edycji programu "Dolny Śląsk". W sumie wpłynęły 244 wnioski. Uczniowie będą otrzymywać przez cały rok szkolny od 100 do 200 złotych miesięcznie. Rozdanie tzw. aktów stypendialnych odbędzie się 26 października.

Lubin

Klub radnych SLD wnioskuję, by zmienić nazwę parku w okolicach KGHM, który 2 września został nazwany "Parkiem Solidarności". Radni twierdzą, że prezydent nadał nazwę skwerowi bez konsultacji z Radą. Chcą by nazwać go "Parkiem im. Jana Wyżykowskiego", odkrywcy Polskiej Miedzi. Uchwała będzie głosowana 18 października.

CK

Wykopany z ziemi

Jest niewielki, zardzewiały i najprawdopodobniej pamięta czasy II wojny światowej. Uczeń pierwszej klasy Gimnazjum nr 2 w Polkowicach, Dawid Kubacki znalazł go zakopanego w ... ogródku u swego dziadka.

Owym tajemniczym przedmiotem odnalezionym przez ucznia jest niewielkich rozmiarów pistolet. - Znalazłem go podczas sadzenia drzewek w ogródku u moich dziadków. Sadziliśmy drzewka wspólnie z wujkiem. Nagle podczas kopania coś zatrzeszczało pod moją łopatą. Wykopałem ten przedmiot z ziemi i okazało się, że jest to najprawdziwszy pistolet. Był on mocno zardzewiały, ale jak go wyczyściłem to wyglądał całkiem niezłe - wspomina Dawid.

Historię opisującą odnalezienie pistoletu uczeń opowiedział nauczycielowi historii Markowi Drożdżikowi, po czym przyniósł przedmiot do szkoły. Dziś jest on jednym z eksponatów wykorzystywanych podczas lekcji.

KoK



Konrad Kaptur

ARLEG promuje przedsiębiorczość

Powstał projekt pod nazwą Centrum Pracy w Głogowie. Skorzystać mogą z niego również polkowiczanie, do czerwca 2008 roku.

Celem projektu realizowanego przez Agencję Rozwoju Regionalnego w Głogowie jest aktywne wspieranie zatrudnienia wśród osób nie zarejestrowanych jako bezrobotne z terenu powiatu polkowickiego. Program zamierza osiągnąć swój cel poprzez wzrost świadomości biznesowej osób nim zainteresowanych oraz stymulowanie powstawania nowych mikroprzedsiębiorstw. Będzie się to działo poprzez zapewnienie tym osobom pomocy w pierwszym okresie funkcjonowania. Pomoc ta to przede wszystkim doradztwo oraz wymiana doświadczeń i dobrych praktyk.

Projekt składa się z czterech zasadniczych części. Część szkoleniowa p.n. Akademia Przedsiębiorcy przyczyni się do wzmocnienia jednego z najważniejszych etapów działalności gospodarczej. Jest nią początkowa faza zakładania i uruchamiania firmy. Każdy beneficjent w ramach Akademii Przedsiębiorcy będzie uczestniczył w 42 godzinnym szkoleniu na ten temat. Kolejną część szkolenia, doradczą, zakłada udzielenie beneficjentom 16 godzinnych usług doradczych. Pozwoli ono na indywidualne podejście do problemów oraz opracowanie wraz ze specjalistami biznesplanu, harmo-

nogramu działań czy opracowania strategii marketingowych przyszłych przedsiębiorstw. Trzecią częścią jest bezpośrednie wsparcie finansowe. Mogą je jednak otrzymać tylko najlepsze propozycje i pomysły na rozpoczęcie działalności gospodarczej. W ten sposób ok. siedemdziesiąt osób może otrzymać wsparcie pomostowe w wysokości 700 zł przez okres 6 miesięcy. Dziesięć osób będzie się mogło starać o przedłużenie wsparcia na następne 6 miesięcy. Natomiast 60 osób otrzyma dotacje inwestycyjne do kwoty około 15 tys. zł (maksymalnie 75% dotacji). Eksperti projektu dokonają oceny biznesplanów i planowanych przedsięwzięć. Te, które będą rokowały długofalowe prowadzenie działalności otrzymają deklarowane wsparcie finansowe.

Ostatnią część szkolenia to część informacyjna. Związana jest ona z promocją dobrych praktyk. W ramach tego zadania zorganizowane zostaną trzy regionalne konferencje. Będzie to doskonała możliwość wymiany doświadczeń oraz promocji powstających właśnie firm.

Projekt adresowany jest do osób fizycznych nie zarejestrowanych jako bezrobotne, planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej. Głównymi grupami docelowymi będą osoby odchodzące z rolnictwa oraz młodzieży do 25 roku życia. Bliższe informacje w biurze Agencji Rozwoju Regionalnego w Głogowie, ul. Budowlanych 6a, tel. 835 68 91.

Roman Tomczak



Cztery lata minęły

Ma 68 kompleksowo wyposażonych pokoi i jest wizytówką Polkowic. W tym roku obchodzi swoje czwarte urodziny. O czym mowa? O Aqua Hotelu, który jest jednym z ładniejszych budynków w naszym mieście.

Aquapark powstał siedem lat temu. Wodne atrakcje, sauny oraz solaria od samego początku zapewniały wszystkim odwiedzającym Polkowice rozrywkę i relaks. Jednak goście odwiedzający miasto nie mieli możliwości spędzenia tutaj kilku dni, bo nie było wysokiej klasy hotelu. Zdecydowano więc, że taki powstanie. Wiosną 2000 roku gmina wspólnie z

firmą budowlaną Mitex utworzyła spółkę "AquaHotel", której celem było wybudowanie bezpośrednio przy Aquaparku hotelu na ponad sto miejsc. Szybko przystąpiono do prac i w październiku roku 2001 warta 14 milionów złotych inwestycja dobiegła końca. Tym samym hotel mógł przyjąć pierwszych gości. Od tamtego czasu minęły cztery lata a Aqua Hotel wciąż jest odwiedzany przez wielu gości. Spało w nim wielu znamiennych gości takich jak aktorzy Anna Seniuk, Emilia Krakowska, czy koszykarki Lotosu Gdynia, które systematycznie odwiedzają hotel przy okazji ligowych pojedynków z ekipą CCC Polkowice.

Aqua Hotel jest nie tylko miejscem wypoczynku, ale także zabawy. Na jego terenie często bowiem organizowane są różnego rodzaju impre-

zy taneczne i nie tylko. A wiele wskazuje na to, że imprez tych będzie jeszcze więcej, bo ambitnych planów kierownictwu Aqua Hotelu nie brakuje.

- Chcemy odświeżyć wizerunek naszej restauracji. Planujemy, by była ona jeszcze ładniejsza, a co za tym idzie przyciągała jeszcze więcej gości, głównie z terenu Polkowic. Dobrze by się stało, gdyby nasza restauracja zyskała status restauracji rodzinnej - mówi Katarzyna Gryś, wiceprezes Aqua Hotelu.

15 października w odnowionej restauracji odbędzie się uroczysty bankiet z okazji czwartej rocznicy istnienia obiektu. Ta rocznica to doskonała okazja do złożenia życzeń wszystkim pracownikom Hotelu. Takie życzenia niniejszym przekazujemy.

Konrad Kaptur

Autobusy wycięte z rozkładu jazdy

Niektóre kursy na trasie Chocianów - Polkowice i Chocianów - Legnica zostały zawieszane. Powód? Nierentowność tych linii.

Od 1 października nie jeżdżą autobusy o godzinach 8.05, 11.30 i 18.50 na trasie Chocianów - Polkowice. Dodatkowo zawieszono kurs na trasie Chocianów - Legnica o godzinie 5.40. Na tych trasach w ostatnim czasie jeździło coraz mniej pasażerów. Kursy te stały się nierentowne. - To jest około 50 - kilometrowy odcinek, koszty eksploatacji taboru wynoszą około 150 - 180 zł - liczy Marek Szczepaniak, kierownik działu przewozów lubińskiego PKS. - Jeśli w autobusie jest czterech, pięciu pasażerów wpływ z biletów jest na poziomie 20 zł, widać różnicę, którą pokryć musi przedsiębiorstwo.

Przez dwa tygodnie firma sprawdzała frekwencję na tych liniach.



M. Szczepaniak

Około 50 pracowników PKS wsiadało do autobusów i dosłownie liczyło pasażerów. - Frekwencję można sprawdzić na dwa sposoby - policzyć wpływy z biletów i policzyć pasażerów - dodaje Marek Szczepaniak. - By być pewnym, że na tych liniach faktycznie jeździ niewielu pasażerów nasi pracownicy wsiadali do autobusów i liczyli pasażerów.



K. Woś

By kurs był opłacalny musiałoby jednorazowo w autobusie jechać 10 pasażerów. Idealnym byłoby 50 procentowe obłożenie. - Na ulicach jest coraz więcej samochodów, w ubiegłym roku sprowadzono około 1 mln sztuk aut z zagranicy, to powoduje, że z roku na rok autobusami jeździ mniej pasażerów - tłumaczy Kazimierz Woś, dyrektor ds. ekonomiczno - eksploatacyjnych w lubińskim PKS.



Konrad Kaptur

Dyrektor dodaje, że pasażerowie poruszający się na tej trasie nie zostaną bez transportu. - Pozostało nadal 14 kursów w jedną i drugą stronę. O prywatnych przewoźnikach nie będę wspominał, bo to jednak konkurencja.

Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 380 pracowników, w tym 114 kierowców. Dziennie PKS realizuje 723 kursy na terenie Lubina, Polkowic,

Chocianowa, Chojnowa, Ścinawy, Rudnej i ostatnio również Prochocianowa.

Anna Osadczuk

Zawieszane kursy

1. Chocianów-Polkowice godz. 8.05, 18.10 przez Pogorzelska, Parchów
2. Polkowice-Chocianów godz. 11.30 przez Nową Wieś Lubińską, Parchów
3. Polkowice-Chocianów godz. 18.50 przez Parchów, Pogorzelska
4. Chocianów-Legnica godz. 5.40 przez Pogorzelska, Parchów, Nową Wieś Lubińską skrócony zostaje do Lubina

Gazeta Polkowicka, dwutygodnik Gminy Polkowice, adres: 59 - 101 Polkowice, Rynek 17 (pokój 301), tel. 724-97-20, tel/fax. 724-97-21 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Konrad Kaptur (redaktor naczelny), Przemysław Nowakowski (redaktor techniczny), Anna Osadczuk, Ewelina Szatkowska, Roman Tomczak.

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo odrzucania, skracania i omawiania nadesłanych komunikatów, apeł, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice, www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Bernard Wybierala

Druk: Drukarnia PolskaPress Wrocław, 55-075 Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7.

Kolejne pieniądze dla górników

Górnicy Polskiej Miedzi otrzymają kolejną dodatkową pensję. Wszystkie Związki Zawodowe podpisały porozumienie z zarządem dotyczące wypłaty, drugiej w tym roku, nagrody z zysków.

Pod koniec sierpnia zarząd KGHM wprowadził korektę planu tegorocznego budżetu, z której wynika, że zysk spółki sięgnie dwóch miliardów złotych. Kilka tygodni później prezes Marek Szczerbiak przedstawił jeszcze korzystniejszą prognozę mówiąc, że zysk przekroczy dwa miliardy. Od kilku tygodni wszystkie centrale związkowe walczyły więc z zarządem o wypłatę kolejnej nagrody. Rozpoczęto negocjacje. Nerwy puściły zarządowi największego związku - Pracowników Przemysłu Miedziowego. Ta organizacja weszła w spór zbiorowy z Polską Miedzią. Rozpoczęły się prowadzone niemal jednocześnie podwójne rozmowy - ze wszystkimi przedstawicielami załogi i z zarządem ZZ PPM.

Związki wystosowały główne dwa postulaty płacowe dotyczące wypłaty dodatkowej nagrody oraz przeszerogowania 30 procent załogi. ZZPPM dołożył do tego kolejne dwa - dokapi-



M.in. ci górnicy wywalczyli kolejne pieniądze

talizowanie spółek grupy kapitałowej KGHM i zmian w zbiorowym układzie pracy. Zarówno w rozmowach z przedstawicielami ZZPPM, jak i innymi centralami nie dochodziło do porozumienia. ZZPPM, 21 września, podpisał z zarządem protokół rozbieżności, prezentujący odmienne stanowiska obu stron.

Początkowo zarząd zaproponował połowę średniomiesięcznej pensji, bez przeszerogowań. Związki kategorycznie odmówiły. W piątek, 30 września, stanęło na 75 procentach zaproponowanych przez zarząd. Związki idąc na kompromis dodały jednak do tego w ramach wspomnianych 75 procent - przeszerogowanie 30 procent załogi. - Wtedy każdy pracownik otrzymałby około 72 - 73 procent

średniomiesięcznej pensji - tłumaczy Józef Czyczerski, szef Solidarności.

Zarząd w poniedziałek, 3 października, miał dać odpowiedź czy przyjmuje wypracowane stanowisko. Nie spodziewanie prezes Marek Szczerbiak przychodząc na spotkanie zaproponował 100 procent dodatkowej pensji, przy jednoczesnym odstąpieniu od negocjowania zaszeregowania i przyłączeniu negocjacji w tej sprawie do rozmów o wskaźniku wynagrodzeń na rok 2006. Ta opcja zaskoczyła związkowców, ale nie zastanawiali się nad nią długo. Podpisano porozumienie. Pracownicy do 4 listopada otrzymają 100 procent średniomiesięcznej pensji jako nagrody z zysków.

Anna Osadzuk

Marek Szczerbiak, prezes KGHM Polska Miedź S.A.



- Załoga partycypuje w zyskach i to niemałych, jakich KGHM w tym roku się spodziewa. Dlatego uważamy, że te 100 mln zł jest kwotą adekwatną dla wkładu załogi i zarząd podjął decyzję, że właśnie taką sumę należy przeznaczyć na nagrody. Negocjowaliśmy ze związkami, bo to normalny tok postępowania.

Leszek Hajdacki, wiceprzewodniczący ZZPPM



- Wielkość wypłaty jednorazowej zdecydowaliśmy, że postanowiliśmy podpisać nawet dwa porozumienia - jedno ze wszystkimi związkami, drugie kończące spór zbiorowy. To dobra wiadomość. Po ostatnim spotkaniu, kiedy zarząd proponował 75 procent i to rozłożone na dwie raty ta dzisiejsza propozycja nas w pełni zadowala.

Józef Czyczerski, szef NSZZ Solidarność



- Jeśli chodzi o nagrodę to satysfakcjonująca wiadomość, bo zaczęliśmy, przypomnę, od 50 procent pensji. Niezrozumiałą jednak dla nas jest opór zarządu co do negocjowania nowych stawek osobistego zaszeregowania, choć jest to element motywacyjny. A zarząd zawsze twierdził, że jest za takim systemem.

Dlaczego głosowaliśmy?

Wybory razy dwa



Barbara Nowak, Polkowice

- Posłam do wyborów, bo staram się ciągle ufać ludziom, którzy kandydują. Myślę, że gdzieś tam na końcu, w konsekwencji ich działań, wszystkie obietnice przedwyborcze powinny być spełnione. Jestem od półtora roku osobą bezrobotną i oczekuję od tego państwa zapewnienia mi miejsca pracy. Oprócz tego wsparcia, żeby się nie zamamywać.



Dariusz Stacha, Polkowice

- Może coś się wreszcie zmieni, człowiek ma taką nadzieję. Zmiany jakichś zawsze widać po kolejnych wyborach, ale to zawsze zmiany nie w tym kierunku co trzeba. Moja mama w ogóle nie chodzi na wybory. Mówi, że to czy pójdzie czy nie i tak niczego nie zmieni. Ja jednak ją zawsze namawiam.



Anna Blicharz, Polkowice

- Wstyd powiedzieć, ale nie brałam udziału w wyborach do sejmu i sejmiku. Teraz idę, bo frekwencja poprzednio była taka mała. A choć, żeby w naszym kraju lepiej się działało. Natomiast tym, którzy nie chodzą na wybory chciałabym powiedzieć, żeby poszli, żeby głosowali. Teraz już wiem, że tylko od nas zależy przyszłość tego kraju.



Adam Kobrych-Skowroński, Chocianów

- Trochę zazdrościć domowym, że mogą chodzić do wyborów. Dlaczego? Bo chciałbym już teraz zdecydować kto zostanie prezydentem albo posłem. Zawsze chodzę z tatą na wybory. Chodzimy po to, żeby poskowie dobrze rządili krajem, byli sprawiedliwi, uczciwi i otwarci na ludzi. Ja osobście nie chciałbym zostać politykiem. Myślę, że są ciekawsze zajęcia.

Lech Kaczyński przed Donaldem Tuskiem - tak zdecydowali wyborcy w powiecie polkowickim. Kandydat PiS-u na prezydenta pokonał lidera PO o jeden punkt procentowy.

W sondażach przedwyborczych Donald Tusk był zdecydowanym liderem. Wyprzedzał swojego konkurenta o ponad 5 procent. Rzeczywistość okazała się bardziej łagodna i dająca dużą nadzieję Lechowi Kaczyńskiemu. W skali całego kraju Tusk pokonał Kaczyńskiego o nieco ponad 3 procent. W powiecie polkowickim główni kandydaci zamienili się miejscami. Wygrał Kaczyński - zdobywając 6963 głosów, Tusk otrzymał - 6746. Kolejne miejsca zajęli - Andrzej Lepper z 4156 głosami i Marek Borowski z wynikiem 2523 głosy. Nieco ponad jeden procent uzyskali - Henryka Bochniarz, Jarosław Kalinowski i Janusz Korwin - Mikke. Pozostali kandydaci uzyskali wynik na granicy błędów statystycznego. W sumie w wyborach prezydenckich wy-



Liczenie głosów w siedzibie jednej z polkowickich komisji wyborczych

startowało 14 kandydatów. Andrzej Lepper, lider Samoobrony w trzech gminach powiatu polkowickiego zdecydowanie pobili swoich konkurentów - Gaworzycy 36,58 proc., Grębocice - 35,08, Radwanice 33,05. Tusk i Kaczyński na tych terenach otrzymali około 25 procentowe poparcie.

W powiecie polkowickim do urn poszło 45,59 procenta uprawnionych do głosowania. Najwyższa frekwencja była w Gaworzycach - 53,15, a najniższa w Przemkowie - 40,32.

Anna Osadzuk

Tak głosowaliśmy w powiecie polkowickim

Lech Kaczyński - 32,54 proc.

Donald Tusk - 31,52 proc.

Andrzej Lepper - 19,42 proc.

Marek Borowski - 11,79 proc.

Jarosław Kalinowski - 1,48 proc.

Janusz Korwin - Mikke - 1,48

proc.

Henryka Bochniarz - 1,16 proc.

Pozostali poniżej 1 procenta

W nowy rok z nowymi planami



Konrad Kaptur

Pierwszorocznym studentom indeksy wręczał prof. Witold Komorowski

Kolejny rok akademicki zainaugurowano w Dolnośląskiej Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach. Tym razem w oddanej niedawno do użytku sali audytornej.

Aż trudno uwierzyć, że piątkowa uroczystość (30.09) była już czwartą z kolei w polkowickiej uczelni. W zakończonym niedawno roku akademickim 2004/2005 mury DWSPPT opuścili pierwsi absolwenci. 47 osób uzyskało tytuł licencjata. Poziom większości broniących prac był wysoki, co świadczyć może o tym, że jakość wykształcenia oferowana przez wyspecjalizowaną kadrę polkowickiej szkoły jest porównywalna z wykształceniem oferowanym przez uczelnie z ośrodków o uznanej renomie. 30 września naukę rozpoczął kolejny rocznik studentów.

Dotychczasowe uroczystości inauguracyjne rok akademicki odbywały się w Auli Forum Zespołu Szkół, w pomieszczeniach należących do Zespołu Szkół studenci słuchali też wykładów i uczestniczyli w ćwiczeniach. W piątek było inaczej. Odświętnie ubrani zacy, kadra pedagogiczna oraz zaproszeni goście przybyli do oddanej do użytku 19 listopada ubiegłego roku sali audytornej. Wraz z nią szkoła zyskała budynek dydaktyczny z prawdziwego zdarzenia, a wiele wskazuje na to, że w przyszłości nowoczesne pomieszczenia będą systematycznie doposażane w nowoczesny sprzęt potrzebny zwłaszcza do efektywnej nauki informatyki. A to nie jedyne plany związane z rozwojem uczelni.

- W przyszłym roku jedno ze skrzydeł Zespołu Szkół, to gdzie mieściły się kiedyś warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej zostanie przeznaczony na potrzeby biblioteki miejskiej. Tam też będzie się mieścić nasza uczelniana biblioteka. Ponadto planujemy starać się o środki unijne na budowę jeszcze jednego budynku dydaktycznego - zdradza

nam kanclerz DWSPPT, Włodzimierz Olszewski.

Uroczystości związane z inauguracją roku akademickiego 2005/2006 w DWSPPT tradycyjnie rozpoczęły się od Mszy Świętej w Kościele Matki Bożej Królowej Polski.

Potem, już w sali audytornej, wysłuchano hymnu państwowego, a przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor uczelni profesor Wacław Kasprzak, który mówił głównie o perspektywach otwierających się przed polkowicką szkołą. Potem nadeszły przyjemne chwile dla najlepszych studentów. Otrzymał on stypendia naukowe, absolwentom z kolei wręczono historyczne, bo pierwsze dyplomy ukończenia DWSPPT. Najważniejszą częścią uroczystości było jednak ślubowanie pierwszorocznym studentów oraz wręczenie im indeksów. Na zakończenie studenci oraz zgromadzeni goście wysłuchali wykładu inauguracyjnego wygłoszonego przez profesora Romana Galara zatytułowany "Kapitał ludzki i kapitał społeczny".

Konrad Kaptur

Zbierali dla hospicjum

Ponad 3 tysiące złotych - tyle pieniędzy zebrali uczniowie Samorządowego Centrum Edukacji Samorządowej w Radwanicach podczas wieczorku poetyckiego.

Cała kwota zasilą konto Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie, z którym szkoła współpracuje od trzech lat.

"Kameralny wieczór muzyki i poezji" był doskonałą okazją do tego, by zastanowić się nad istotą ludzkiej egzystencji, nad tym co ważne, a o czym często w codziennej gonitwie zapominamy. Imprezę objęli swoim patronatem starosta polkowicki - Marek Tramś i starościna głogowska - Elżbieta Urbanowicz-Przysiężna. Uczniowie Samorządowego Centrum Edukacji przygotowali program artystyczny odwołujący się do śmierci jako kresu ziemskiej wędrówki człowieka. Największą atrakcją imprezy był występ **Moniki Sagan (na zdj.)**, znanej śpiewaczki operowej, absolwentki szkoły, która od lat angażuje się w różnego rodzaju przedsięwzięcia charytatywne, oczywiście w miarę możliwości.

- Monika zawsze służy nam pomocą - mówi nam Anna Stańczak, dyrektor szkoły.

Najważniejszym punktem imprezy, która odbyła się 5 października w siedzibie Samorządowego Centrum Edukacji Samorządowej w Radwanicach była licytacja obrazów namalowanych przez lokalnych artystów. Dochód ze sprzedaży dzieł sztuki został przekazany do lubelskiego hospicjum. Pieniądze to jednak nie wszystko, co ofiarowali uczniowie radwanickiej szkoły. Przekazali oni bowiem także mnóstwo różnego rodzaju przedmiotów w tym zakładki, obrazki malowane na szkle, kartki oraz książki i inne przedmioty. Swój dar przekazali też uczniowie polkowickiego Gimnazjum nr 2, którzy skorzystali z zaproszenia i uczestniczyli w imprezie.

To nie pierwsza akcja charytatywna zorganizowana przez Samorządowe Centrum Edukacji Samorządowej.

- Przed rokiem zorganizowaliśmy akcję "Klucz do serca", gdzie również zbieraliśmy pieniądze dla hospicjum z Lublina. Tegoroczną aukcję zamierzamy zorganizować także za rok. Chcemy, by stała się ona cyklicznym wydarzeniem w naszej szkole - zapowiada dyrektor Stańczak.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Tradycji stało się zadość

Choć rok szkolny 2005/2006 rozpoczął się już ponad miesiąc temu, to dopiero niedawno w części polkowickich szkół odbyło się pasowanie na uczniów. W Szkole Podstawowej nr 3 tradycyjnie już uroczyste przyjęcie w poczet uczniów miało miejsce 30 września. Z kolei otręśiny uczniów klas pierwszych w Gimnazjum nr 2 odbyły się 28 września. Ta druga impreza z pewnością zapadnie głęboko w pamięć uczniów klas pierwszych, którym nie tylko dorysowano piękne kacie wasy, ale musieli

oni także jak to koty wypić mleko. Smakowało ono zapewne wyśmienicie, bo najpierw trzeba było zjeść plastry cytryny. Po zakończeniu tego "katowania" każdy z pierwszoklasistów mógł dumnie powiedzieć o sobie "Jestem pełnoprawnym uczniem". Na potwierdzenie tego stanu wszyscy nowo mianowani uczniowie otrzymali stosowny certyfikat potwierdzający wstąpienie w poczet uczniowskiej braci.

KoK



Konrad Kaptur



- W tym miejscu powstanie kriokomora - pokazuje Agnieszka Bieniek

Leczeniem zimnem

W Aquaparku za kilka dni rozpocznie się budowa jedynej na terenie byłego województwa legnickiego kriokomory.

Pomieszczenie kriokomory zostanie dobudowane do stojącego budynku. Kriokomora bowiem musi znajdować się niejako pod ziemią, ponieważ wykorzystuje się wtedy naturalne zjawisko zalegania chłodu. Zabieg będzie trwał do trzech minut. W środku będzie panowała temperatura -160 stopni Celsjusza. Pacjent będzie wchodził tam jedynie w stroju kąpielowym.

Kriokomora ma służyć nie tylko mieszkańcom Polkowic, ale i całego zagłębia miedziowego. Zakład Rehabilitacji w Aquaparku zamierza złożyć wniosek do Narodowego Funduszu Zdrowia o finansowanie zabiegów. Prywatnie jeden zabieg będzie kosztował około 30 zł.

Pierwsi pacjenci z dobroczynnego działania komory powinni skorzystać już w lutym.

Anna Osadczyk

» Rozmowa z Agnieszką Bieniek, prezesem Zakładu Rehabilitacji Leczniczej w Aquaparku

- Skąd pomysł na uruchomienie kriokomory?

- Kriokomora była marzeniem Zarządu Spółki już od 2002 roku. Chcieliśmy uruchomić kriokomorę, aby rozszerzyć wachlarz usług świadczonych w naszym zakładzie. Placówka, świadcząca usługi finansowane przez NFZ, borykająca się, jak większość ZOZ-ów w Polsce z problemami finansowymi, nie tylko nie mogła sobie pozwolić na wygospodarowanie takiej ogromnej kwoty, ale również na zaciągnięcie kredytu w banku. Całe przedsięwzięcie uruchomienia kriokomory będzie sfinansowane niemalże w całości ze środków zewnętrznych, a mianowicie: 75 procent pokrywa Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, 10 procent dostaniemy ze skarbu państwa, pozostałe środki to udział własny, w 30 procentach pozyskany z PFRON-u.

- Jakie efekty daje zabieg krioterapii?

- Najciekawszym, bezpośrednim efektem, po opuszczeniu kriokomory, jest zasadnicza zmiana samopoczucia psychicznego. Pacjenci odczuwają pełne odprężenie i uspokojenie oraz fizyczne rozładowanie. Znikają wszelkie dolegliwości bólowe i uczucie zmęczenia, a stan taki utrzymuje się przez kilka godzin. Krioterapia stanowi znakomite przygotowanie do kinezyterapii, czyli leczenia ruchem.

- Jakie choroby leczone są zabiegami krioterapii?

- Zabiegi krioterapii pomagają na bardzo wiele chorób, ale aby uzmysłowić Państwu siłę oddziaływania zimna na organizm czło-

wieka wymienię najczęstsze z nich, takie jak reumatoidalne zapalenie stawów (RZS), zeszywniczące zapalenie stawów kręgosłupa (ZZSK), stwardnienie rozsiane (SM), chorobę Parkinsona, zwyrodnienia stawów, osteoporoza, a także wszelkie stany pourazowe w obrębie narządu ruchu. Działanie kriokomory nie ogranicza się tylko do leczenia, zabiegi te są bardzo ważne w profilaktyce. Pozwalają na zapobieganie zmianom w narządzie ruchu, jak również wspomagają regenerację organizmu po dużym wysiłku fizycznym, dlatego też polecane są sportowcom. Nie należy zapominać też o działaniu wspomagającym w leczeniu otłuszczenia i zwalczaniu cellulitu, a także innych problemów ze skórą.

- Jakie są dalsze plany Zakładu Rehabilitacji?

- Staramy się obecnie o fundusze, które pozwolą nam na uruchomienie Groty Solnej. Niewątpliwie w naszym zanieczyszczonym środowisku, będzie to ciekawa alternatywa leczenia uzdrowiskowego, zwłaszcza dla najmłodszych i najstarszych mieszkańców naszego województwa. Nasze plany rozwoju nie ograniczają się tylko do nowego sprzętu, nasi pracownicy ciągle podnoszą kwalifikacje i zdobywają certyfikaty pozwalające na wykonywanie zabiegów na bardzo wysokim poziomie i wprowadzanie nowych sposobów rehabilitacji.

- Dziękuję za rozmowę.

Roman Tomczak

» DZIEJE JEDNEGO MIEJSCA

Freski u św. Barbary, cz. I

W zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej na Plasku we Wrocławiu, w gabinecie Śląsko-Luzyckim pod sygnaturą I 1614 znajduje się niepozorna książeczka, wydana w 1791 r. w Brzegu. Jej autor, Johann Ernst Tramp nadał jej tytuł "Beitraege zur Beschreibung von Schlesien" czyli "Przyczynki do zapisków śląskich" i opisał w niej szczegółowo wszystkie (!) miasta i wsie należące do ówczesnego okręgu glogowskiego.

Jednak o wartości tej książki nie decyduje, na szczęście, ani jej objętość, ani szata graficzna tylko merytoryczna jej zawartość. A ta przynosi zdumiewająco ciekawe informacje o Polkowicach z okresu, w jakim książka powstała.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej naszemu miastu w drugiej połowie XVIII w. Przekonajmy się, jak - założony pewnie celowo przez autora - obiektywny i beznamiętny ton narracji, po przeszło 200 latach przysparza cierpliwemu badaczowi i czytelnikowi wypieków, a bezbarwny opis wypełnia się kolorami.

"Polkwiz, albo jak podają stare źródła: Bolkewiz, Bolcowicz, Bolkwiz, Polkwize, Pulkwiz, po łacinie jednak Polkovitium" - tak zaczyna swój raport o Polkowicach Johann Tramp. Mamry więc tutaj do czynienia z jednym z niewielu źródeł, które tak wyraźnie i jednoznacznie podają łacińską nazwę naszego miasta. Da-

lej czytamy: "To małe miasteczko leży 3 mile od książęcego grodu Głogowa, 2 mile od Lubina, 5 mil od Legnicy, 12 mil od Wrocławia i wydaje się, że swój rodowód zawdzięcza księciu Bolesławowi Wysoldemu; jednakowoż miejsce to znane było od co najmniej dwunastego stulecia. W roku 1342 książę Jan ze Ścinawy zastawił oppidum Bolkewiz, bo tak było wówczas zwane, królowi Karolowi IV Luksemburskiemu za 4000 marek groszy. W XVI w. miejscowość ta (Polkowice - R.T.) przypadła rycerzowi Hansowi von Schánaich, a po jego śmierci jego synowi Fablanowi hr. von Schánaich, prawdopodobnie także jako zastaw. W roku 1547, 16 marca, oraz w roku 1564, 26 lipca, całe miasto doszczętnie spłonęło, a w roku 1572 w poniedziałek wielkanocny (7 kwietnia) spłonęło do ostatniego zaułka." Zwiastuje ten fragment pomaga nam dziś zdać sobie sprawę z tego, jak wielkim nieszczęściem (aż do XIX w. włącznie) był dla XVI-wiecznego miasta pożar: "Podczas wojny trzydziestoletniej miasto męczone było zarówno przez przyjaciół, jak i przez wrogów, tak samo podczas wojny siedmioletniej bywało niekiedy odwiedzane przez Rosjan i Austriaków, którzy wprawdzie nie rabowali, chyba że nakładali na mieszkańców kontrybucję i obowiązkowe dostawy.

Roman Tomczak

Posadzili alejkę modrzewiową

- My odejdziemy, a te drzewa pozostaną - mówią uczniowie, którzy uczestniczyli w akcji sadzenia drzew przed Szkołą Podstawową nr 2 w Polkowicach.



W tym roku już po raz trzeci na terenie całej Polski organizowano "Święto drzewa". Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 uczestniczyły w tej akcji po raz drugi. Przed rokiem sadziły krzewy na klombie znajdującym się przed szkołą. Teraz przyszła kolej na posadzenie alejki modrzewiowej. Do pracy uczniowie klas drugich i trzecich wspólnie z nauczycielami - Barbarą Zajączek, Jolaną Łabudzińską oraz Wojciechem Łabudzińskim przystąpili w sobotę, 8 października tuż przed południem. Sadzonki modrzewiowe dostarczyli leśnicy z Nadleśnictwa Lubin.

Drzewa są bardzo ważnym elementem ekosystemu. Regulują obieg wody w atmosferze i wewnątrz ziemi. Zapobiegają powodziom, regulują poziom wód gruntowych, wspomagają naturalną formację

źródeł, a ich korzenie umacniają brzozy rzek. Ponadto nie tylko zapobiegają erozji gleby, ale także tworzą jej wierzchnią warstwę składającą się z opadłych liści.

Organizowana przez warszawski Klub Gaja akcja "Święto Drzewa" jest jednym z większych wydarzeń ekologicznych w Polsce. W ubiegłym roku uczestniczyło w niej ponad tysiąc szkół. W tej grupie była oczywiście także SP 2 z Polkowic.

Do 15 listopada szkoły uczestniczące w tegorocznej edycji akcji będą nadsyłać sprawozdania z jej realizacji. Wybrane sprawozdania znajdą się w specjalnym wydawnictwie podsumowującym przebieg akcji na terenie Polski, a wszystkie szkoły otrzymają dyplomy potwierdzające uczestnictwo w akcji.

KoK

» NOTATNIK SAMORZĄDOWY

Międzynarodowe Centrum

Centrum Edukacji Muzycznej działa w Polkowicach od ubiegłego roku. Dziś uczy się w nim 46 osób. Wśród nich najmłodszy jest 4-letni Japończyk, Yoshikaze Murauchi. Mały Yoshikaze jest rodowym tokijczykiem, a w Polsce przebywa wraz z mamą i tatą pracownikiem firmy Sanden. W Centrum będzie uczył się gry na pianinie. Z prowadzącą jego umuzykalnienie nauczycielką na razie porozumiewa się po angielsku, ale wkrótce to może się zmienić, bo mały Yoshikaze uczęszcza także do polkowickiego przedszkola.

Celem statutowym Centrum jest najszerzej pojęta edukacja muzyczna dzieci i młodzieży z terenu gminy Polkowice. Można tu nauczyć się grać na fortepianie, keyboardzie, gi-

tarze klasycznej i elektrycznej oraz na skrzypcach. Wachlarz ofert będzie się jednak rozwijał. W niedalekiej przyszłości będzie można się tu uczyć także gry na wiolonczeli.

Nad muzyczną edukacją uczęszczających do Centrum czuwa dwóch wykwalifikowanych pedagogów: Janina Biegańska oraz Agata Wojeńska. - Czesne, jaki e plac u nas każdy uczeń jest opłata jedynie za naukę gry na instrumencie - mówi Janina Biegańska. - Pozostałe zajęcia np. z zespołu skrzypcowego, zespołu wokalo-ruchowego czy z chóru, przeprowadzamy gratisowo - dodaje. Uczniowie Centrum Edukacji Muzycznej w Polkowicach dają koncerty podczas Dni Polkowic, Wielkiej Orkiestry Świątecznej

Pomocy oraz podczas corocznych świąt regionalnych i narodowych. Występują nie tylko w Polkowicach. Niedawno grali w Lubinie na zaproszenie lubińskiego nadleśnictwa.

Centrum mieści się w budynku starej parafii przy kościele p.w. Matki Bożej Królowej Polski. Cała kwota dotacji jaką Centrum Edukacji Muzycznej w Polkowicach otrzymuje od urzędu gminy jest wydawkowana na opłaty za dzierżawę za wynajmowane pomieszczenie oraz na opłaty za pracę księgową. Dodatkowo zakupiono za te pieniądze dwie gitary klasyczne, keyboard oraz skrzypce.

Roman Tomczak



Konrad Kaptur

Nagrody dla zasłużonych

W tym roku Związek Nauczycielstwa Polskiego obchodzi setną rocznicę swojego istnienia. Z tej okazji w polkowickim Gimnazjum nr 1 odbył się 22 zjazd Emerytów i Rencistów pracowników oświaty byłego województwa legnickiego. Podczas jego trwania najbardziej zasłużonych działaczy nagrodzono okolicznościowymi wyróżnieniami.

Związek Nauczycielstwa Polskiego powstał sto lat temu jako organizacja, której zasadniczym celem była obrona praw uczniów i nauczycieli. Obecnie zrzesza ponad 600 tysięcy nauczycieli oraz 120 tysięcy pracowników admini-

stracji. Jest to jedna z największych organizacji związkowych w Polsce. W sobotę, 1 października w stołowie Gimnazjum nr 1 w Polkowicach zebrał się delegaci na XXII Zjazd Emerytów i Rencistów pracowników oświaty byłego

województwa. Ta prestiżowa impreza odbyła się w naszym mieście po raz drugi. Pierwszy zjazd miał miejsce przed ośmioma laty.

Polkowickie Koło Związku Nauczycielstwa Polskiego istnieje od 1971 roku. Dziś, choć czasy się zmieniły ZNP wciąż ma ważną rolę do odegrania.

Z okazji setnej rocznicy istnienia związku składamy na ręce wszystkich jego członków życzenia wytrwałości i optymizmu, który pozwoli im pokonywać trudności i podejmować odważne wyzwania.

KoK

» Rozmowa ze Stanisławą Poznańską

Tu jest moja mała ojczyzna

- Jak pani, wieloletnia nauczycielka wspomina początki swojej pracy?

- Gdy rozpoczynałam pracę w 1958 roku, byłam siódmą nauczycielką w naszym mieście. Polkowice były pierwszym miejscem mojej pracy po skończeniu Liceum Pedagogicznego w Legnicy. Początki były bardzo trudne. Nie było wtedy autobusów, a samochody należały do rzadkości. Pamiętam, że do pracy w polkowickiej szkole dojeżdżałam z pobliskiej miejscowości rowerem. Wtedy były zupełnie inne czasy niż dzisiaj.

To jednak również miało swój urok
- Czy z perspektywy tych wszystkich lat nie żałuje pan decyzji o podjęciu pracy jako nauczyciel?

- Przpracowałam w oświacie 47 lat i nie żałuję niczego. To jest zawód, który wymaga poświęcenia i dużego zaangażowania, ale jest to też zawód, który daje ogromną satysfakcję. Pamiętam, że jeszcze będąc dzieckiem marzyłam o tym, by robić w życiu różne rzeczy i decydując się na wybór szkoły średniej nie byłam pewna, czy robię dobrze. Gdy jednak już zaczęłam do szkoły chodzić to z każdym dniem utwierdzałam się, że to dobry wybór. A łatwo nie było, bo by dojechać na zajęcia do Legnicy musiałam wstawać o piątej rano. Po skończeniu szkoły rozpoczęłam pracę w Polkowicach i już tutaj zostałam. Praca w tym mieście dostarczyła mi wiele radości. Uczyłam i wychowałam wiele osób. Prawie wszyscy mnie tutaj znają, to bardzo miłe, a czasami przydatne. Na przykład gdy trzeba załatwić

jakąś sprawę. Polkowice są moją małą ojczyzną.

- Jak pani wspomina początki Związku Nauczycielstwa Polskiego w Polkowicach?
- Ognisko ZNP w Polkowicach, bo tak to się wówczas nazywało, powstało w 1971 roku i ja byłam jego założycielem. Potem w 1976 roku gdy doszło do reformy administracyjnej i utworzono województwo legnickie zostałam prezesem koła gminnego ZNP i funkcję tę pełniłam aż do 2000 roku, kiedy przesłam na emeryturę. Dziś stoję



na czele sekcji emerytów i rencistów tego koła. Kiedyś były zupełnie inne czasy i każdy kto był nauczycielem niejako z urzędu był też członkiem ZNP. Teraz jest inaczej, bo nikt nikogo do niczego nie zmusza. Związek jednak wciąż jest silny i ma wiele do powiedzenia.

- Jaką rolę dziś, w dobie gospodarki wolnorynkowej ma do

odegania ZNP?

- Dziś mamy rzeczywistość zupełnie inne czasy i faktem bezspornym jest, że nowych członków nie jest tak wielu jak kiedyś. Ubolewam nad tym, choć wiem, że powodów takiego stanu rzeczy jest wiele, a jeden z nich to obowiązek opłacania składki członkowskiej, która stanowi 1 procent pensji. ZNP jednak ma wciąż te same cele, a są nimi troska o to, by w polskiej oświacie było jak najlepiej, by uczniowie mogli uczyć się w nowoczesnych szkołach, a nauczyciele za swoją ciężką pracę byli dobrze nagradzani. Na tym polu jest wiele do zrobienia.

Rozmawiał: Konrad Kaptur

Piknikowe pożegnanie lata



Konkurencje sprawnościowe, ciepłe kielbaski i wspaniała atmosfera - tak najkrócej można opisać piknik zorganizowany przez opiekunów ze świetlicy szkolnej przy SP 2 w Polkowicach.

- Celem tej imprezy było przede wszystkim mile spędzenie czasu przez uczniów oraz ich rodziców i chyba się udało - mówi nam Zofia Malig, kierownik świetlicy. Impreza rozpoczęła się od sportowej rywalizacji. Dzieci między innymi kręciły hula hop oraz musiały na kartce papieru narysować kształt swojej dłoni (na zdj.), a wszystko to oczywiście na czas. Po zakończeniu części sportowo-rekreacyjnej każdy z uczestników imprezy mógł uzupełnić spalone kalorie spożywając kielbaski z grilla oraz przepyszne ciasta przygotowane przez sponsorów rodziców.

W imprezie uczestniczyli nie tylko uczniowie, ale także ich rodzice.
- To bardzo ważne, bo dzięki temu zacieśniły się więzy nie tylko między samymi dziećmi, ale także ich rodzicami - uważa Zofia Malig. Impreza piknikowa odbyła się 28 września, na placu przy klubie Re-laks w Polkowicach Dolnych.

KoK

Hunter nie próżnuje

- Międzyrzecki Rejon Umocniony kryje wiele tajemnic. Byliśmy tam już trzeci raz, za każdym razem odkrywając coś z00nowego - mówi Sławek Tarnowski z grupy Hunter.

Polkowicki eksploratorzy spędzili ostatnio dwa dni w MRU. Tym razem skupiliśmy się na dwóch odcinkach - południowym i centralnym. Penetrowaliśmy zarówno obiekty naziemne, jak i podziemne. Wrażeń było co nie miara, tym bardziej, że często spotykaliśmy inne grupy lub pojedynczych ludzi. Przy tego rodzaju sportkaniach zawsze jest niepew-

ność, bo przecież nie wiadomo jakie zamiary mają napotkani ludzie - relacjonuje Tarnowski.

Hunterowcy odkryli wiele ciekawych miejsc, jak chociażby urządzenie służące do spiętrzania wody wyglądające na pozór jak schron bojowy.

- To była owocna wyprawa, choć wciąż rejon MRU kryje wiele tajemnic i na pewno jeszcze tu wrócimy - zapewnia Sławek Tarnowski.

W niedalekiej przyszłości grupa Hunter planuje wydać folder przedstawiający odwiedzane przez siebie miejsca.

- Jeżeli ktoś miałby ochotę wesprzeć nas w tym przedsięwzięciu to będziemy wdzięczni - kończy Tarnowski. Więcej informacji na temat grupy Hunter na stronie www.hunter-polkowice.prv.pl

KoK



Archiwum Huntera

CCC POLKOWICE - SEZON 2005/2006



Beata Tomaszak



Magdalena Pietrzak



Karolina Majewska



Agnieszka Nowak



Katarzyna Ewch



Eryka Koryzma



Anna Karczewska



Kuba Patykowski



Beata Tomaska



Agnieszka Jaroszewicz



Olga Zydomirska



Elżbieta Trześniowska



Iwona Jasnowska



Agnieszka Pazur



Agata Nowacka

Wystawa zdjęć Tomasza Gudzowatego w Polkowicach

Fotografia zmienia świat

Jest chyba najbardziej znanym polskim fotografem. Ze swoich licznych wypraw przywozi zdjęcia, które zapierają dech w piersiach. Część z nich składa się na wystawę "My walk (II)".

Wystawa, którą od 12 października możemy oglądać w nowej Galerii-Kawiarni przy polkowickim kinie zawiera w większości zdjęcia dotychczas nieprezentowane i niepublikowane. Na całość ekspozycji składają się jednak także fotografie uznane, nagrodzone prestiżowymi laurami, jak chociażby "Lekcja zabijania" - zdjęcie wyróżnione w kategorii "Nature and Environment" konkursu World Press Photo w 1999 roku. Wszystkie prace powstały w latach 1997-2002, w czasie wypraw autora m. in. do Mongolii, Kenii, Botswany, Etiopii. Ekspozowane zdjęcia urzekają swym pięknem i są wyrazem wielkiego kunsztu Gudzowatego, który od dawna podkreśla, że chciałby, by za kilkanaście lat każdy mógł odróżnić jego zdjęcia spośród tysięcy innych. O to akurat autor może być spokojny, bo już dziś wypracował własny, unikalny styl fotografowania, i trudno pomylić jego zdjęcia z pracami innych autorów.

Wystawę "My walk (II)" będzie można oglądać do 6 listopada w godzinach od 12 do 18. Wernisaż z okazji jej otwarcia odbył się w dniu złożenia tego numeru Gazety do druku, tj. 12 października. W kolejnym numerze zamieścimy relację z tej imprezy, a także obszerną rozmowę z artystą.

KOK



Tomasz Gudzowaty

Tomasz Gudzowaty

Urodził się w 1971 roku. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Laureat wielu prestiżowych nagród, w tym kilkakrotnie World Press Photo. Członek Polskiej Agencji Prasowej, a także Klubu Dziennikarzy Sportowych. Reprezentowany przez agencje Yours Photography oraz Focus Fotoagentur.

» BIBLIOTEKA POLECA

Boris Reitschuster "Władimir Putin"

Autor prezentowanej książki obecnie kieruje moskiewskim biurem niemieckiej redakcji magazynu "Focus". Boris Reitschuster opisuje drogę Władimira Putina na szczyty władzy, trudne dziedzictwo epoki Jelcyna i mierzny bilans pierwszych lat urzędowania. Autor stara się zgłębić osobowość człowieka, który na scenie publicznej występuje jako silny przywódca, ale przy bliższym wejrzeniu okazuje się także człowiekiem lic-

nym rozterek i niepewności. Książka ukazuje, jak funkcjonuje "system putinowski", jaka jest rola oligarchów, którzy doprowadzili Putina na Kreml i tajnych służb, które go popierają. Autor wykorzystał oprócz rozmów z prezydentem i znaczącymi postaciami moskiewskiej sceny politycznej - także niepublikowane źródła i wypowiedzi osób cieszących się zaufaniem "cara Władimira".



Wrażliwa estetka śpiewająca piosenki

- Śpiewanie to dla mnie sposób na życie. Nie wyobrażam sobie, gdybym nagle przestała śpiewać. Czułabym się uboższa, okradziona - powiedziała nam trzy lata temu podczas koncertu w Polkowicach Katarzyna Groniec.

Kolejny występ wspaniałej artystki w naszym mieście będziemy mogli obejrzeć dziś, tj. 13 października, czyli w dniu, w którym ten numer Gazety trafi do rąk czytelników. Zbiegnie się on z uroczystym otwarciem Galerii-Kawiarni, która powstała przy polkowickim kinie. Katarzyna Groniec jest postacią unikatową na polskim rynku muzycznym. Śpiewa piosenki ambitne, wymagające skupienia się na tekście, uwagi. Na pewno są to utwory łatwe, ale jest spora grupa ludzi, którzy słuchanie tego rodzaju muzyki sprawia radość. Dzięki nim artystka czerpie energię, która pozwala jej dalej robić to, co kocha, czyli śpiewać.

- Mam szacunek dla ludzi, którzy ku-

pują moje płyty. Oni są wymagający i wszystko co robię, robię przede wszystkim dla nich - mówi artystka.

Relację z koncertu oraz rozmowę z Katarzyną Groniec przeczytaj w kolejnym numerze Gazety.

KOK



Konrad Kaptur

Edukacja muzyczna w kinie

- Takie lekcje są dużo ciekawsze od zajęć w szkole - mówi nam 8-letni Karol ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach. Rozpoczął się kolejny sezon współpracy między Lubuskim Biurem Koncertowym, Polkowickim Centrum Animacji oraz szkołami z terenu naszego miasta.

- Edukacja muzyczna ma na celu przekazywanie wiedzy z zakresu muzyki uczniom szkół podstawowych oraz gimnazjów. Jest uzupełnieniem zajęć lekcyjnych. Nasze biuro współpracuje z wieloma muzykami, którzy czynnie działają w zawodzie. Dla nas realizują oni cykl zajęć edukacyjnych w szkołach z terenu wielu gmin województwa dolnośląskiego, lubuskiego oraz wielkopolskiego - mówi nam Bogumiła Tarasiewicz, dyrektor i szef artystyczny biura. W Polkowicach Lubuskie Biuro Koncertowe działa od czterech lat. Cyklicznie, raz w miesiącu artyści przyjeżdżają do naszego miasta i

spotykają się z uczniami w kinie. W czasie tych zajęć młodzież zdobywa wiedzę z zakresu muzyki. Uczymy ich tego jakie mamy instrumenty, tańce oraz ogólnie skąd bierze się muzyka - mówi Bogumiła Tarasiewicz.

Wszystkie zajęcia mają charakter praktyczny. Oznacza to, że dzieci nie tylko otrzymują porcję wiedzy teoretycznej, ale także mogą na przykład usłyszeć jak brzmią dźwięki wydobywające się z poszczególnych instrumentów. 12 października odbyły się pierwsze zajęcia w ramach edukacji muzycznej w tym roku szkolnym. Najmłodsi wysłuchali "Fletowych opowieści", natomiast temat zajęć dla młodzieży brzmiał "Flet od A do Z".

- Fajnie, że możemy tutaj przychodzić. Taka forma lekcji jest bardzo ciekawa, bo o muzyce mówią nam ludzie, którzy się nią na co dzień zajmują. No i grają na instrumentach, i to jak grają - powiedział nam nie skrywając zachwyty jeden z uczniów Gimnazjum nr 1 w Polkowicach.

Kolejne zajęcia w ramach edukacji muzycznej odbędą się w listopadzie.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur

Kino

SKAZANY NA BLUESA



dramat, muzyczny, Polska 2005, 101 min, od 15 lat, 11,-
reż. Jan Kidawa-Błoriski, wyk. Tomasz Kot, Jolanta Fraszyńska, Maciej Bałcar

14 - 16 X, godz. 18.00, 20.00

MIASTO GNIEWU



obyczajowy, Niemcy, USA 2004, 113 min, od 15 lat, 11,-
reż. Paul Haggis, wyk. Matt Dillon, Ryan Phillippe, Sandra Bullock

20 - 23 X, godz. 18.00, 20.00

ŻYCIE JEST CUDEM



komediadramat, 2004, 155 min, od 15 lat, 11,- (członkowie DKF: 5 zł)
reż. Emir Kusturica, wyk. Slavko Stismac, Natasa Solak, Vesna Trivalić

25 X, godz. 19.00

IMPERIUM WILKÓW



thriller, Francja 2005, 128 min, od 15 lat, 11,-
reż. Chris Nahon, wyk. Jean Reno, Arly Jover, Jocelyn Quivrin

27, 29, 30 X, godz. 16.00, 18.15, 20.30

Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany repertuaru. Istnieje możliwość organizacji dodatkowych projekcji filmowych dla grup zorganizowanych.

Imprezy

EMILIAN KAMIŃSKI
w monodramie
ZWIERZENIA PANTOFLARZA
24 X, godz. 20.00 - Kino

POTTY UMBRELLA
koncert rockowy
28 X, godz. 20.00 - Kino

KONCERT MUZYKI ORGANOWEJ OJCU ŚWIĘTEMU
Dan Långqvist (Finlandia) - organy,
Urszula Mizia (Polska) - wiolonczela

30 X, godz. 18.00 - Kościół pw. Św. Michała Archanioła

WYSTAWY
TOMASZ GUDZOWATY
MY WALK (II)

12 X - 6 XI - Galeria przy Kinie

FOTOGRAFICZNA HAIGA
wystawa zdjęć polkowniczanek Liliany Szmorąg; wernisaż: 21 października

19 X - 28 X, Ośrodek Kultury

FESTIWAL PRZEDMIOTÓW ARTYSTYCZNYCH W RAMACH MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH: 2 - 4 XII 2005

prosimy o zgłoszenia twórców, artystów i rzemieślników zainteresowanych udziałem w Festiwalu; szczegółowe informacje: www.pca.art.pl/ipa

ZAJĘCIA

Poszukujących hobby, ciekawych świata i nowych pasji, zapraszamy do zapoznania się z ofertą zajęć Ośrodka Kultury w roku szkolnym 2005/2006

Zdrowie

FITNESS CLUB
AEROBIC dla kobiet
wtorki, czwartki: 18.00, 19.00
począwszy od 1 września
sauna:
poniedziałek, środa: 18.00 - 21.00
siłownia:
poniedziałek - czwartek: 18.00 - 21.00
piątek: 18.00 - 21.00
Kawiarenka internetowa
wtorek - sobota: 13.00 - 21.00
Szczegółowe informacje oraz zapisy w PCA, ul. Skalników 4, tel. 845 03 03, e-mail: poczta@pca.art.pl
AQUAPARK Polkowice S.A.
Rezerwacja: tel. 746-27-55, fax. 746-27-60
e-mail: bituro@aquapark.com.pl
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 8:00 - 22:00.
Sob, Niedz, i Święta - 9:00 - 22:00
AquaBilard 8z/h

Aquapark Zakład Rehabilitacji Leczniczej sp. z o.o.
Aqua Fitness - Centrum Odnowy Biologicznej
Rejestracja: tel. 746-27-11, fax. 746-27-05
e-mail: aquarehabilitacja@polkowice.net
www.aquapark.com.pl
Zapraszamy:
Poniedziałek - piątek - 6:45 - 22:00
Sobota - 10:00 - 17:00
Niedziela - 10:00 - 12:00

Przychodnia PCUZ - ZOZ S.A.
ul. Kominka 7
Poradnia Internistyczna i Pediatria
Poniedziałek - piątek
8.00 - 18.00

Sobota
8.00 - 14.00
Tel. 746 08 10, 11
Nocne i świąteczne dyżury lekarskie
Gabinet nr 32, tel. 746 08 54
gabinet zabiegowy
poniedziałek - piątek

7.00 - 18.30
sobota, niedziela i święta
8.00 - 18.00
laboratorium, tel. 746 08 39
poniedziałek - piątek

7.30 - 18.30
sobota
8.00 - 14.00
punkt szczepień, tel. 746 08 55
poniedziałek - piątek

7.00 - 17.00
ośrodek pomocy psychologicznej, tel. 746 08 60
poniedziałek - piątek

8.00 - 18.00
Poradnie specjalistyczne - informacja
746 08 12, 746 08 00
Poradnia Medycyny Pracy - tel. 746 08 61 (badania kierowców, profilaktyczne)
APTEKA "CENTRUM", TEL. 746 08 42

Hotele

Aqua Hotel
Recepcja: tel. 746-27-00, fax: 746-28-00
e-mail: recepcja@aquahotel.pl
www.aquahotel.pl

Szkoły językowe

Dolnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach
ul. Skalników 6B; poniedziałek - piątek
godz. 8-16; tel. 746 53 53; 746 53 51
Język angielski, niemiecki dla początkujących i średniozaawansowanych

Studium Języków Obcych Mr Happy
ul. Górna 5. strona internetowa: www.mrhappy.com.pl
Tel. 845-12-21
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 12-19.

JDJ Bachalski
Polkowice, ul. Głogowska 13, strona internetowa: www.jdj.com.pl
Język angielski, niemiecki, francuski, włoski, hiszpański, rosyjski.
Czynne: od poniedziałku do piątku - 10-18, wtorek także soboty - 10-14
Polkowice, ul. Głogowska 13
Tel. 746-24-47

LINGUA VIVA
ul. Kilińskiego 6, Polkowice; tel. 845 01 90
www.linguaviva.pl
Kursy języków obcych: angielski, niemiecki i inne języki dla dzieci, młodzieży i dorosłych

HELEN DORON
Nauka języka angielskiego dla dzieci w wieku od 1 do 14 lat.
Tel. 846 09 33; 608 584 750

Apteki

10.10 - 16.10 - Apteka "Magnolia", ul. Moniuszki 3a/2
17.10 - 23.10 - Apteka Gołębiewicz Anna, ul. Skalników 4
24.10 - 30.10 - Apteka "Centrum", ul. Kominka 7

OGŁOSZENIE

Od stycznia 2005 siedzibą Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polkowicach jest Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych przy ul. Kardynała Bolesława Kominka 7
członkowie komisji przyjmują zgłoszenia; w drugą i ostatnią środę miesiąca od godz. 13.00 do 16.00
w pokoju nr 131 (I piętro, za gabinetami lekarskimi), tel. 746-08-74
Korespondencję należy kierować na adres:
59-100 Polkowice, ul. Rynek 1

OGŁOSZENIE

Burmistrz Polkowic przedkłada do konsultacji z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projekt uchwały w sprawie programu współpracy gminy Polkowice z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami w 2006 roku.
Projekt uchwały dostępny jest na stronie internetowej www.bip.ug.polkowice.pl oraz do wglądu w Wydziale Organizacji Pozarządowych, Rynek 2, pok. 8 w terminie do 20 października w godz. od 8.00-16.00.
Wszelkie uwagi do projektu uchwały należy składać na piśmie, podpisane przez Zarząd Stowarzyszenia w terminie do 1 listopada 2005 r, w Punkcie Informacyjnym Urzędu Gminy Polkowice

OGŁOSZENIE

Wydział Współpracy Europejskiej i Funduszy Zewnętrznych informuje, iż Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ogłosiła nabór wniosków do działania 2.3 Sektorowego Programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw - Wzrost konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje W ramach działania można uzyskać do 50% dofinansowania na:
- działania modernizacyjne w przedsiębiorstwie, prowadzące do znaczącej zmiany produktu lub procesu produkcyjnego;
- wdrażanie wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych podejmowanych przez przedsiębiorstwa;
- zakup wyników prac badawczo - rozwojowych i/lub praw własności przemysłowej;
- wdrażanie i komercjalizację technologii i produktów innowacyjnych;
- zastosowanie i wykorzystanie technologii gospodarki elektronicznej;
- dostosowanie technologii i produktów do wymagań dyrektyw unijnych, zwłaszcza norm zharmonizowanych i prawodawstwa w zakresie BHP;
- zastosowanie i wykorzystanie ICT w procesach zarządzania przedsiębiorstwem.
Wnioski można składać do 29 grudnia 2005 r., do godz. 15.00 w siedzibie Wrocławskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, ul. Krupnicza 13, 50-075 Wrocław. Szczegółowe informacje, w tym dokumenty do pobrania znajdują się na stronie internetowej:
<http://www.parp.gov.pl/strukturalny2.html>.

OGŁOSZENIE

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej
wszystkim nauczycielom i pracownikom jednostek oświatowych składam wyrazy szacunku i uznania oraz podziękowania za troskę i poświęcenie, z jakimi służycie kolejnym młodym pokoleniom.
Życzę wszystkim wytrwałości i siły
aby dalsza praca przynosiła
coraz więcej zadowolenia i satysfakcji
oraz stała się drogą do realizacji zamierzeń
zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym.

Z-ca Burmistrza
Stanisława Bocian

Polkowice, dnia 14 października 2005 r.

Krzyżówka Jesienna

1								
2								
3								
4								
5								
6								
7								
8								
9								
10								
11								
12								

- 1. W Polsce panuje umiarkowany
- 7. W lampie tułaszewicza
- 2. Ważne papiery
- 8. Rzażki egzemplarz
- 3. Zwana bożą krówką
- 9. Czasem spelza na niczym
- 4. Hera lub Afrodyta
- 10. Samiczka z rudą kłą
- 5. Zbędny kawalek
- 11. Bijatyka, awantura
- 6. Filmowy uwodziciel
- 12. Autor "Dzikiej kaczk"

Litery z pól zaciemnionych czytane poziomo utworzą hasło: imię i nazwisko pedagoga, specjalisty w dziedzinie stroju i organizacji szkolnictwa, autora najpopularniejszego polskiego elementarza XX wieku - 8 października przypada 31 rocznica jego śmierci.
Rozwiązania prosimy dostarczać do Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach ul. Skalników 6 (do końca października).
Spośród prawidłowych rozwiązań zostanie wylosowana nagroda książkowa.
Za rozwiązanie krzyżówki wrześniowej nagrodę otrzymuje pani Bronisława Jurga.

Młodzi lekkoatleci z Polkowic odnoszą sukcesy

Z tej mąki będzie chleb

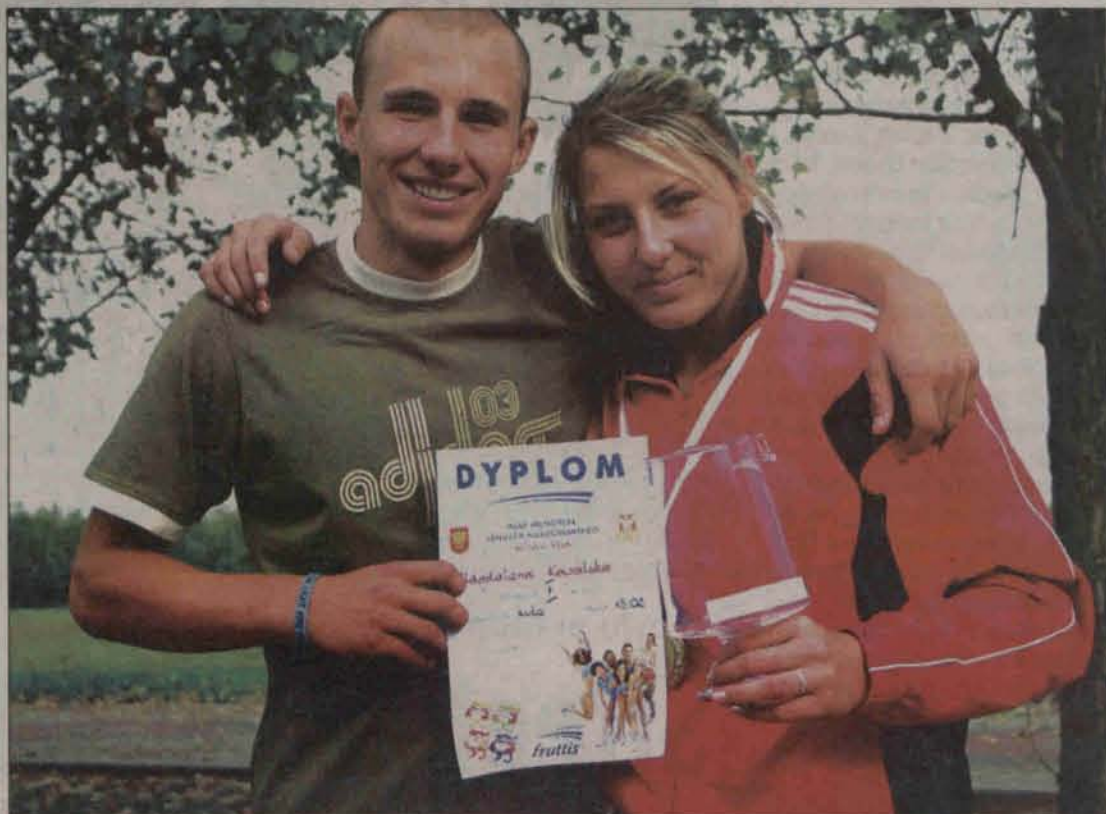
- Zdolni, ambitni, pracowici, poukładani - tak o Magdalenie Kowalskiej i Jakubie Pawłowicz mówi trener Robert Pierzchała. I ma rację, bo zarówno Magda jak i Jakub, mimo młodego wieku są nad wyraz dojrzałymi i to zarówno jako sportowcy jak i ludzie.

W czasie rozegranych 23 i 24 września w Kłodzku mistrzostwach Polski młodzików w lekkiej atletyce Kowalska wywalczyła złoty medal pchając kulę na odległość 13 metrów i 2 centymetrów. Był to jeden z imprezie reprezentanci Dolnego Śląska - brązowy krążek zawisł na piersi biegacza ze Złotoryi. Sporą szansę na medal miał też Jakub Pawłowicz, drugi z podopiecznych trenera Pierzchały, który wystartował w tej imprezie.

Miał ogromnego pecha, bo przed biegiem finałowym, do którego się zakwalifikował z trzecim czasem (11,55) złapał kontuzję, która uniemożliwiła mu walkę o medal, a ten medal zdobyłby na pewno - mówi Pierzchała.

Trudno, taki jest sport, teraz przygotowuję się do halowych mistrzostw Polski, w czasie których mam nadzieję zrewanżuję się i wywalczę medal - mówi Jakub.

Zarówno Pawłowicz jak i Kowalska są sportowcami, którzy mają wszelkie predyspozycje ku temu, by w przyszłości odnosić sukcesy w sporcie seniorskim.



- Przeskok z kategorii juniora do seniora jest dla młodych zdolnych sportowców bardzo trudny. Wielu ginie gdzieś po drodze. Wierzę jednak w to, że ta dwójka będzie też odnosić sukcesy w sporcie seniorskim - mówi trener Pierzchała, który w ciągu 20 lat wychował siedemnastu mistrzów Polski w różnych kategoriach wiekowych.

- Na ile moich wychowanków wyróżniają się oni pracowitością i dojrzałością. Ci młodzi ludzie naprawdę wiedzą czego chcą, wiedzą też jak to osiągnąć - mówi trener.

- Chcielibyśmy w przyszłości zawodowo uprawiać sport. To jest nasz cel. Myślmy, że jesteśmy na dobrej drodze ku temu, by osiągnąć

- Magda i Jakub to bardzo utalentowani i pracowici sportowcy. Ci młodzi ludzie naprawdę wiedzą czego chcą, wiedzą też jak to osiągnąć - mówi trener Pierzchała.



dobre wyniki w sporcie seniorskim. Wiemy, że wiąże się to ze sporymi wyrzeczeniami i koniecznością podporządkowania sportowi całego naszego życia, ale jesteśmy na to gotowi - mówią młodzi lekkoatleci z Polkowic, którzy odnoszą sukcesy nie tylko w sporcie, ale także w nauce. Obydwoje mają średnie ocen w granicach 5,0.

Wiele wskazuje więc na to, że jeszcze niejednemu z nich będziemy pisać o dwójce młodych lekkoatletów. Być może któreś z nich wywalczy kiedyś medal mistrzostwa świata, bądź Igrzysk Olimpijskich? Cóż w sporcie wszystko może się zdarzyć.

Konrad Kaptur

Czterdziestka na starcie



- To była udana impreza, a każdy z uczestników włożył maksimum zaangażowania - powiedział nam Eugeniusz Niemiec z Uczniowskiego Klubu Kolarskiego "Piątka", które zorganizowało Mistrzostwa Powiatu Polkowickiego w Kolarstwie Górskim.

Impreza odbyła się 29 września. Młodzi kolarze mieli do pokonania od dwóch do pięciu (w zależności od kategorii wiekowej) rund wokół pla-cu polanki przy boisku szkolnym przy Gimnazjum nr 1. Każda runda liczyła półtora kilometra. W zawodach wystartowało czterdziestu zawodników z Polkowic oraz ościennych miejscowości. Już dziś, 13 października w tym samym miejscu odbędzie się Ogólnopolski Bieg Sztafetowy Szkół Średnich. Będzie to pierwsza tego typu impreza w Polkowicach.

KoK

W poszczególnych kategoriach wygrali:

Klasy I-III

Chłopcy - Hubert Gromada

Dziewczeta - Agata Sulek

Klasy IV-VI

Chłopcy - Kamil Jankowiak

Dziewczeta - Joanna Majewska

Gimnazja

Chłopcy - Kamil Augustyniak

Dziewczeta - Agnieszka Marynowska

Szkoły średnie

Chłopcy - Paweł Wojcieszak

Dziewczeta - Barbara Kaplon

MKSTS przegrał z Luks Ornetą 1:3

Szczyście było blisko

Trzecia porażka tenisistek. Do gry w polkowickim zespole po kontuzji wróciła Ewa Kufel, która po pasjonującym meczu uległa Marcie Smętek 2:3. - To był przełomowy moment - skomentował Sławomir Słowiński, trener naszych tenisistek.

Spotkanie rozpoczęło się dla naszego zespołu bardzo dobrze. Po mrozącym krew w żyłach pojedynku Dorota Nowacka (na zdj.) wygrała z Katarzyną Gieryń 3:2 i wiele panujący w naszym zespole zostanie utrzymane do końca meczu. Niestety w ekipie z Ornety wystę-

puje niesamowita Natalia Partyka, mistrzyni Europy niepełnosprawnych. To właśnie ona zapewniła swojemu zespołowi zwycięstwo. Pierwszy cios Partyka zadała pewnie pokonując Justynę Kaczor 3:0. Decydujące uderzenie Natalia zadała w czwartym pojedynku tego meczu, gdy pokonała zdobywczynię jedyne punktu dla Polkowic Dorotę Nowacką, również 3:0. Polkowiczanki przegrały trzeci mecz w ekstraklasie i zajmują ostatnią pozycję w ligowej tabeli. - Mecz był bardzo zacięty, zdecydowała trochę pechowa porażka Ewy Kufel - powiedział nam Sławomir Słowiński, trener MKSTS. Kolejny mecz polkowiczanki rozegrają w Tarnobrzegu z tamtejszym KTS-em, 22 października.

KoK



» KROTKO

Startowali w finale

Młodzi lekkoatleci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach reprezentowali nasze miasto w finale wojewódzkim w dwuboju nowoczesnym. Lepszy wynik osiągnęły dziewczęta plasując się ostatecznie na siódmej pozycji. Chłopcy zaprezentowali się gorzej i ukończyli zawody na szesnastym miejscu. Opiekunem naszej reprezentacji był Grzegorz Kielin.

KoK

Tym razem 6:0

Kolejne zwycięstwo odnotowali piłkarze II zespołu Górnika Polkowice w rozgrywkach B klasy. Tym razem nie dali najmniejszego szans zespołowi ze Szklar Dolnych wygrywając pewnie 6:0. Bramki dla polkowiczian strzelali Urbaniak i Barczuk po dwie, a także Gancarczyk i Fulawka. Druga drużyna Górnika z dorobkiem 21 punktów w ośmiu rozegranych dotychczas meczach prowadzi w tabeli B klasy wyprzedza-

jąc ekipę z Żelaznego Mostu. Impozująca wygląda ilość bramek zdobytych przez naszych piłkarzy. Strzelili ich oni 48, tracąc zaledwie pięć.

KoK

Medal x 4

Kolejny sukces lekkoatletów z Gimnazjum nr 1. W czasie zawodów finałowych Wojewódzkiej Ligi Lekkoatletycznej we Wrocławiu wywalczyli cztery medale. Złote krążki wywalczyli: Magdalena Kowalska w pchnięciu kulą, Jakub Pawłowicz (w biegu na sto metrów), oraz Ewa Sikorska (w rzucie dyskiem). Do trzech złotych medali srebro dorzuciła sztafeta mieszana 4x100 metrów. Sprinterzy pobiegli w składzie: Dawid Pigłowski, Paweł Gągorowski, Maciej Polański i Jakub Pawłowicz. Zawody rozegrano 5 października. Podopiecznym Roberta Pierzchały gratulujemy sukcesów.

KoK

CMK

Lotos : CCC - 81:85

To będzie sezon!

Od zaskakującego zwycięstwa na wyjeździe z wielokrotnymi mistrzyniami Polski, zespołem Lotosu Gdynia, zaczęły sezon koszykarki CCC Polkowice. I choć Lotos nie przegrał w lidze we własnej hali od początku istnienia PLKK, popadanie w nadmierny optymizm nie jest wskazane.

Sezon zapowiada się naprawdę ekscytująco. Wszystko wskazuje na to, że walka o medale rozstrzygnie się pomiędzy pięcioma zespołami - z Gdyni, Pabianic, Krakowa, Polkowic oraz Gorzowa Wlkp. I będzie to walka, w której nie ma zdecydowanych faworytów.

Po meczu z Lotosem najbardziej cieszy fakt, że nasz zespół zagrał równe spotkanie. Dotychczas mecze ligowe z udziałem gdynianek rozstrzygały się w jednej kwarcie, gdy podopieczni trenera Kozłorowicza przyspieszały grę, a później kontrolowały wynik. Tym razem nie pozwoliły na to polkowiczanki, które zagrały cztery równe kwarty. To cieszy, gdyż w poprzednim sezonie właśnie z tym nasz zespół miał największe problemy.

W ekipie trenera Nowakowskiego brylowała na parkiecie Elżbieta Trzeźniewska, zdobywczyni 17 punktów i 15 zbiórek (brawa!). Nasza zawodniczka rywalizowała na deskach z inną reprezentacyjną środkową, Ewelina Kobryń, a nie z Małgorzatą Dydek, która jest na urlopie. - To mój najlepszy mecz w Gdyni w karierze - powiedziała po meczu Trzeźniewska.

W innych meczach i kolejkach równie emocjonujące spotkanie zobaczyli kibice w Krakowie, gdzie Wisła Can Pack do końca nie była pewna zwycięstwa nad Gorzowem, wydzierając je ostatecznie rywalom w końcówce i wygrywając całe spotkanie 69:66. Inny faworyt, Polfa Pabianice, pokonała pewnie AZS Poznań 74:42. Poza tym ŁKS dość niespodziewanie przegrał we własnej hali z Meblotapem Chełm 51:52, a beniaminek z Jeleniej Góry nie sprostał ekipie Cukierków Odry, przegrywając 49:73.

Właśnie z drużyną z Brzegu zagrały nasze koszykarki wieczorem (mecz zakończył się po zamknięciu wydania). W Polkowicach bardziej od rywalów obawiano się ich kibiców, którzy zgotowali piekło koszykarkom i polkowickim kibicom w zeszłym sezonie po pewnym zwycięstwie CCC w I rundzie play off. Oby tym razem obyło się bez incydentów.

Andrzej Padniewski



Edyta Koryzna rzuciła w Gdyni 19 punktów

Górnik jak kobieta



Nie od dziś wiadomo, że przymiotem kobiet jest zmienność nastrojów. Tę prastarą prawdę można z powodzeniem odnieść

również do piłkarzy Górnika Polkowice. W meczu z Jagiellonią (7:10) podopieczni Marka Koniarka rozegrali bowiem dwie

skrajnie różne połowy. W pierwszej, razili nieporadnością i brakiem elementarnych piłkarskich umiejętności. W drugiej natomiast zaprezentowali hart ducha, upór, konsekwencję i ambicję. W efekcie potrafili odrobić dwubramkową stratę z pierwszej części gry i zanotować w meczu z liderem ligi cenny remis. Cenny tym bardziej, że gra z Kopalnianą potrzebne są nie tylko punkty, ale również wiara we własne umiejętności, tak bardzo po ostatnich meczach zachwiana. Liczymy na to, że ową wiarę nasi piłkarze odzyskali i w kolejnych spotkaniach zagrają tak jak w drugiej połowie meczu z Jagiellonią. Wówczas ani mi, ani nikomu innym, nie przyjdzie do głowy porównywać piłkarzy Koniarka do kobiet.

KoK

To było prawdziwe święto

Streetball po polkowicku

Ponad 70 zespołów wystartowało w II edycji Festiwalu koszykówki ulicznej Streetball. W tym roku impreza odbyła się przy pięknej pogodzie i połączono ją z prezentacją żeńskiej drużyny CCC Polkowice, która broni brązowego medalu mistrzostw Polski.

Atmosfera podczas tegorocznej imprezy była prawdziwie piłkarską. Już od wczesnych godzin rannych na parkingu przy marketem Champion, gdzie rozstawiono boiska, na których miały toczyć się mecze pojawiać zaczęli adepci koszykówki, którzy opracowywali strategię na czekające ich pojedynki. Prawdziwa rywalizacja zaczęła się od meczów w najmłodszej kategorii wiekowej, tj. obejmującej przedszkolaków.

Małuchy wkładały w grę całe serce, czasami nawet zbyt mocno angażując się w wydarzenia na boisku, co doprowadzało do licznych sprzeczek, a nawet rękoczynów. No cóż, w tak młodym wieku trudno zapanować nad emocjami, szczególnie gdy gra się w koszykówkę! Oczywiście zmaganiom najmłodszych przypatrywali się rodzice, którzy gorąco zagrzewali ich do walki. Potem na boiskach zaczęli się pojawiać uczestnicy rywalizacji w kolejnych grupach wiekowych. Szkoda, że wcześniej nie poinformowano ich, że właśnie w ten sposób turniej

będzie rozgrywany, bo zaoszczędziłby sporo czasu, który musieli poświęcić na oczekiwanie na swoją kolej. Do naszej redakcji wpłynął jeden list, którego autor apelował, by w przyszłości rywalizacja toczyła się w kilku kategoriach jednocześnie, na różnych boiskach. Pomysł godny rozważenia, ale doprawdy przy tak dużym zainteresowaniu imprezą zawsze jakieś niedociągnięcia będą. Tak czy siak zabawa w czasie turnieju była przednia, a przecież o to przede wszystkim chodziło.

Na zakończenie najlepszym wręczono nagrody, a zgromadzonym kibicom, a także wszystkim uczestni-

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach

Przedszkola: Pingwiny
Klasy III - Mandarynki
Klasy IV - Waleczny kwartet
Klasy V-VI (dziewczeta) - FC Gandzie
Klasy V-VI (chłopcy) - Smerfy II
Gimnazja (dziewczeta) - Czame
Gwiazdy
Gimnazja (chłopcy) - 3 Bit
Open (kobiety) - Białe Gwiazdy
Open (mężczyźni) - Nie wiem
Zakłady pracy - Nauczyciele Chocianów

kom imprezy przedstawiono pierwszy zespół CCC Polkowice, który rozpoczął ligową walkę o obronę wywalczonego w ubiegłym sezonie brązowego medalu mistrzostwa Polski.

Kolejna edycja festiwalu koszykówki ulicznej już za rok.

Konrad Kaptur



Konrad Kaptur



Najbardziej zaciętą walkę toczyli najmłodszy

Konrad Kaptur

CMK